

**MIEJSCE I ROLA
MAŁYCH I ŚREDNICH BANKÓW
W POLSKIM SYSTEMIE BANKOWYM –
SZANSE I ZAGROŻENIA
(OMÓWIENIE DYSKUSJI)**

29 listopada 2001 r. w siedzibie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego odbyło się seminarium poświęcone miejscu małych i średnich banków w polskim systemie bankowym, zagrożeniom oraz szansom ich rozwoju.

W seminarium wzięło udział wielu ekspertów z dziedziny prawa i ekonomii, zarówno praktyków, jak i przedstawicieli nauki. Seminarium przewodniczył Krzysztof Pietraszkiewicz. Podkreślił on, że temat ten był wielokrotnie dyskutowany na forum Narodowego Banku Polskiego, Związku Banków Polskich jak również podczas innych spotkań bankowych. Kwestia małych i średnich banków jest złożona, gdyż nie ma jednej, prostej definicji takich banków. Grupa ta jest zróżnicowana i obejmuje zarówno banki uniwersalne, krajowe, regionalne, jak i banki specjalistyczne o różnym obszarze działania.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że przepisy prawne sprzyjają uniwersalnym bankom dużym i bardzo dużym. Z tego punktu widzenia banki małe i średnie znajdują się na nierównoprawnej pozycji konkurencyjnej. Obciążenia dla banków małych z tytułu dostosowania się do wielu regulacji są relatywnie większe niż dla dużego uniwersalnego banku. Jeśliby oceniać polską bankowość wskaźnikiem koncentracji Herfindahla-Hirschmana, należałoby stwierdzić, że jest ona umiarkowanie skoncentrowana. 15 największych banków obejmuje 79-86% sektora bankowego (w zależności od przyjętej miary). Oznacza to, że dla małych i średnich banków pozostaje ok. 15-20% sektora bankowego. Uzasadnieniem istnienia tej grupy banków jest specyfika regionalna i lokalna oraz wykorzystywanie nisz gospodarczych.

Oprócz małych banków, w polskim sektorze finansowym jest miejsce także dla instytucji takich jak SKOK-i. Definiując politykę wobec małych i średnich banków, należy odpowiedzieć na pytania, czy należy wspierać te banki i czy taka pomoc jest dopuszczalna.

Podczas seminarium referaty problemowe wygłosili dr Zbigniew Klimiuk i Stanisław Tabor.

Pierwszy z referentów przedstawił europejskie i światowe procesy dokonujące się w systemach bankowych. Procesy te, oprócz różnorodnych innych skutków, mają także wpływ na działalność małych i średnich banków. Wśród procesów związanych z tendencjami globalizacyjnymi należy wyróżnić fuzje i przejęcia, występujące w systemach bankowych na całym świecie. Było to zjawisko o zróżnicowanym charakterze w czasie. Do roku 1998 można mówić o dominacji procesów konsolidacyjnych wewnątrz systemów krajowych. Od tego czasu natomiast zauważa się odejście od konsolidacji krajowej na rzecz konsolidacji transfrancicznej. Wraz ze słabnięciem fu-

zji i przejść w obrębie systemów bankowych można oczekiwać, że zmniejszy się presja na małe i średnie banki, które będą mogły znaleźć nowe perspektywy rozwoju w ramach krajowych systemów bankowych.

Powodem procesów konsolidacyjnych w systemach bankowych nie były przyczyny efektywnościowe. Teoria nie potwierdza jednoznacznie istnienia korzyści skali w bankowości. Wniosek ten jest pocieszający dla banków małych i średnich, które, jak wskazuje teoria i praktyka, mogą z powodzeniem konkurować pod względem efektywności z bankami dużymi.

Globalizacja spowodowała powstanie wielu nisz gospodarczych, które mogą z powodzeniem być wykorzystywane przez małe i średnie banki. Poszukiwanie nisz jest kosztowne, lecz koszty te mogą okazać się niezbędne dla utrzymania się na rynku lub rozwoju działalności. Działanie w obrębie nisz wiąże się z koncentracją na konkretnych branżach bądź produktach i oprócz potencjalnych zysków efektywnościowych niesie ze sobą podwyższone ryzyko wynikające z braku dywersyfikacji i uzależnienia się od jednego segmentu. W polskim systemie bankowym ryzyko jest dodatkowo podwyższone niestabilizowaną strukturą podmiotowo-gałęziową.

W przyszłości należy liczyć się z tym, że przemiany w sektorze banków małych i średnich mogą zachodzić bardzo dynamicznie. Wiele banków może upaść, ale również wiele nowych powstać.

Prof. Wł. Jaworski podkreślił, że sytuacji małych i średnich banków w Polsce nie można rozważać w oderwaniu od sytuacji całego sektora bankowego. Szczególnie należy zwrócić uwagę na rolę kapitału zagranicznego w tym sektorze. Trzeba się zastanowić, czy małe i średnie banki nie powinny być postrzegane jako alternatywa wobec zagranicznego kapitału, mającego obecnie dominującą pozycję w systemie bankowym.

Pozycję konkurencyjną małych i średnich banków może jeszcze pogorszyć wprowadzenie rozwiązań proponowanych w bazylejskiej drugiej umowie kapitałowej. Może ona spowodować dyskryminację tych banków. Skutkiem będzie proces, w którym małe banki staną się jeszcze mniej znaczące, a banki duże jeszcze potężniejsze.

Prof. St. Kasiewicz zwrócił uwagę, że w dyskusji nad przyszłością małych i średnich banków ważne jest zdefiniowanie etapu globalizacji, na którym znajduje się polski system bankowy. Poziom globalizacji w bankowości polskiej może zostać wyznaczony przez to, co stało się dotychczas. Definicja taka jednocześnie określi to, co może stać się w przyszłości. W ramach procesów o szerszym zakresie należy dokładnie zdefiniować, jakie czynniki będą oddziaływać na małe i średnie banki.

Prof. J. Szambelańczyk podkreślił, że rozważając rolę małych i średnich banków, należy mieć na uwadze to, czy mówimy o małych i średnich bankach w Europie Środkowoschodniej, czy też o bankach małych i średnich w Europie Zachodniej. Te dwie grupy obejmują zupełnie inne z punktu widzenia ich charakterystyki podmioty.

Jeśli zaś chodzi o procesy globalizacyjne, to być może w najbliższej przyszłości należy spodziewać się procesu odchodzenia banków od usług globalnych. Taką tendencję zaobserwowano w Wielkiej Brytanii, gdzie pojawiły się symptomy powrotu do bankowości tradycyjnej i rezygnacji z usług internetowych. Wydaje się, że w przyszłych procesach ważną rolę będą odgrywały czynniki świadomościowe.

Banki dokonują alokacji i transferu oszczędności. Często transfer ten dokonuje się z rynków lokalnych na rynek krajowy, co pozbawia rynki lokalne środków fi-

Problemy i poglądy

nansowych. W tym kontekście szczególne znaczenie mają właśnie małe i średnie banki oraz ich polityka.

Zdaniem prof. A. Wiśniewskiego nie można rozpatrywać sytuacji banków oraz analizować ich przyszłości w oderwaniu od sytuacji przedsiębiorstw. Banki działają jako część gospodarki i ich sytuacja ściśle zależy od sytuacji gospodarczej otoczenia. Analiza przyszłości banków powinna się opierać na założeniu naszego członkostwa w Unii Europejskiej.

T. Żywczak definiując pożądaną kształt polskiego systemu bankowego – podkreślił, że w tym sektorze powinny istnieć zarówno banki duże krajowe i zagraniczne, jak i banki regionalne oraz banki spółdzielcze. Po wyodrębnieniu dziewięciu banków z Narodowego Banku Polskiego rozpoczęły one działalność jako banki regionalne. Działania konsolidacyjne sprawiły, że struktura ta znikła i obecnie nie funkcjonują jako banki regionalne.

Istnienie małych i średnich banków jest konieczne, ponieważ bez takich banków nie można myśleć o rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Obie grupy podmiotów są naturalnymi partnerami. Banki małe i średnie nie mogą zamykać się w specjalizacji branżowej czy produktowej, gdyż narażają się w ten sposób na dodatkowe ryzyko. Szczególnie istotne jest rozwijanie oferty produktowej, bez której małe banki nie mogą skutecznie konkurować z dużymi.

Drugim referatem wygłoszonym podczas seminarium był referat Stanisława Tabora nt. miejsca i roli banków spółdzielczych w polskim systemie bankowym – szans i zagrożeń rozwoju.

Oceniając sytuację banków spółdzielczych, należy podkreślić, że obecnie małe banki poddane są wzmożonej presji konkurencyjnej ze strony banków dużych. Nieco inna sytuacja występuje w bankowości spółdzielczej. W wielu miejscowościach banki spółdzielcze są jedynymi placówkami bankowymi i jeszcze długo nie będzie tam występowała konkurencja banków komercyjnych.

Rozważając szanse analizowanej grupy banków, E. Śleszyńska-Charewicz podkreśliła, że ponieważ banki o charakterze globalnym są zainteresowane zupełnie innym segmentem rynku, segment małych i średnich przedsiębiorstw pozostaje do zagospodarowania przez małe i średnie banki.

Szczególnym przypadkiem banków małych są banki spółdzielcze. Ze względu na ich wielkość wiele kwestii rozpatrywanych w kontekście banków małych i średnich dotyczy także bankowości spółdzielczej. Specyfika bankowości spółdzielczej każe jednak rozpatrywać te banki jako odrębną grupę podmiotów.

Zdaniem prof. Wł. Jaworskiego nie można traktować banków spółdzielczych jak małych banków komercyjnych. Należy odpowiedzieć na pytanie, czy banki spółdzielcze są potrzebne gospodarce. W założeniu banki te powinny wypełniać funkcję samopomocową. Dotychczasowe ustawodawstwo nie pomagało rozwojowi sektora banków spółdzielczych. Należy zastanowić się nad możliwością wsparcia sektora spółdzielczego jako systemu samopomocowego, a nie komercyjnego.

Dodatkowe kłopoty banków spółdzielczych wynikają z konkurencji BGŻ. Inną poważną konkurencją dla sektora banków spółdzielczych są Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe.

Bezpieczny Bank

Istotnym kłopotem dla banków spółdzielczych jest wysoka stopa procentowa, która ogranicza popyt na kredyt. Jeśli jednak pomimo tak znacznych przeciwności banki spółdzielcze nadal istnieją i rozwijają się, widać, że są potrzebne.

Dyr. K. Pietraszkiewicz. przypomniał, że banki spółdzielcze otrzymywały jednak pewną pomoc ze strony państwa w postaci chociażby środków restrukturyzacyjnych czy też porozumień w sprawach podatkowych. O celowości istnienia banków spółdzielczych powinni decydować klienci i potrzeby gospodarki.

Zdaniem prezes Spółdzielczego Banku Rzemiosła w Krakowie Heleny Piaseckiej banki spółdzielcze należy traktować jako odrębne systemowo podmioty z uwagi na specyfikę działalności i odmienne regulacje.

Bohdan Cichocki z banku SBR Samopomoc Chłopska stwierdził, że banki spółdzielcze nie realizują działalności samopomocowej. Nie oferują żadnych preferencji swoim członkom. Nie wypłacają też dywidendy, co sprawia, że udziałowcy nie mają bodźców do inwestycji. Specjalizację w sektorze banków spółdzielczych należy rozumieć jako ciągłe szukanie nisz rynkowych.

Opracował Tomasz Obal